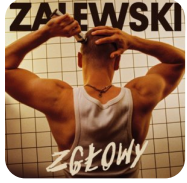


Sztormy i ulewy – Krzysztof Zalewski

Myślałem, że to mam
Kontrolę i dobry plan
W lipcowy chłodny dzień
Na dworcu czekam na pociąg
Nagle dzwonisz
Głos masz obcy i wiem
Że zaraz ziemia odjedzie
I umrę sobie wygodnie na ławce
Jestem wodą
Nic nie rusza mnie
Przepuszczam spokojnie
Fale i kamienie
Sztorm i ulewa
Wielka burza
Przechodzą przeze mnie
To wcale mnie nie rusza
Bo jestem wodą
Nic nie rusza mnie
Bezpieczny suchy ląd
Po długiej drodze znalazłam go
I rozgościłam się
Bo miał tu być już na zawsze
Nagle dzwonisz
Głos masz obcy i wiem
Że pod nogami otwiera się
Przepaść i zaczynam lecieć
Jestem wodą
Nic nie rusza mnie
Przepuszczam spokojnie
Fale i kamienie
Sztormy i ulewy
Mi nie robią nic
Bo po największej burzy wraca spokój tafli
Jestem wodą, nic nie rusza mnie
Ty nagle dzwonisz, głos masz obcy i wiem

Że zaraz ziemia odjedzie
I umrę sobie wygodnie na ławce



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych